

Sygnatura akt IV Ka 532/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Waldemar Majka (spr.)
Sędziowie :	SO Elżbieta Marcinkowska SO Sylwana Wirth
Protokolant :	Magdalena Telesz

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 roku

sprawy **E. B.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 6 maja 2013 roku, sygnatura akt II K 1027/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygnatura akt IV Ka 532/13

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Świdnicy wniósł akt oskarżenia przeciwko E. B. oskarżając go o to, że:

w dniu 15 listopada 2010 r. w Ś.woj. (...)dokonał przywłaszczenia powierzonego sprzętu budowlanego w postaci zagęszczarki spalinowej firmy (...)o wartości 4000 zł z wypożyczalni (...)P.P.H.U. przy ul. (...), czym działał na szkodę L. R.–

tj. o czyn z art. 284§2 kk.

Wyrokiem z dnia 06 maja 2013 roku (sygn. akt II K 1027/12) Sąd Rejonowy w Świdnicy oskarżonego E. B. uniewinnił od popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty sądowe zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku wywiódł prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony E. B. nie dopuścił się popełnienia zarzuczonego mu czynu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony zawierając z pokrzywdzonym umowę najmu zagęszczarki, podał mu nieprawdziwe dane w postaci swojego faktycznego adresu, rzeczywistego numeru telefonu, nie poinformował wymienionego, iż nie będzie jedynym użytkownikiem wskazanej zagęszczarki i bezkrytycznym daniu wiary niekonsekwentnym wyjaśnieniom oskarżonego o dokonanej kradzieży zagęszczarki, o której to wynajmujący nie powiadomił organów ścigania, nie poinformował pokrzywdzonego, co sprawia, iż jego wyjaśnienia tracą walor wiarygodności i nie mogą stanowić podstawy do uniewinnienia, co w konsekwencji w powiązaniu z zeznaniami świadków Z. P. i L. R. – prowadzi do wniosku, iż oskarżony popełnił przestępstwo przywłaszczenia powierzonych mienia,

a podnosząc wskazany zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie nie kwestionowaną pozostaje okoliczność zawarcia umowy najmu sprzętu budowlanego (zagęszczarki spalinowej firmy (...)) pomiędzy oskarżonym a Centrum (...) Budowlanych (...) PPHU z siedzibą w Ś. jak również, iż sprzęt ten nie został zwrócony wynajmującemu. Niewątpliwym pozostaje także fakt, iż w świetle zapisów tejże umowy najemca zobowiązany był m.in. do używania przedmiotu umowy zgodnie z zasadami eksploatacji tego urządzenia, nie był uprawniony do podnajmu czy użyczenia, a w czasie trwania umowy przedmiot tej umowy pozostawał niewątpliwie własnością wynajmującego.

Dokonana przez sąd rejonowy w niniejszej sprawie ocena prawna zachowania oskarżonego E. B. oraz przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wydanego orzeczenia argumentacja budzi zastrzeżenia. Skarżący trafnie zwraca uwagę na okoliczność, iż oskarżony przy zawieraniu umowy najmu przedmiotowego urządzenia nie tylko nie poinformował wynajmującego, iż nie będzie jedynym użytkownikiem tego sprzętu lecz również jako miejsce zamieszkania wskazał W.(...) podczas gdy co istotne oskarżony już od dłuższego czasu tam nie zamieszkiwał (nie wskazując przy tym jak wynika z treści umowy dodatkowo adresu miejsca swojego pobytu). Ponadto podał on numer telefonu zupełnie innej osoby.

Zastanawiające dla sądu I instancji winno być i to, iż oskarżony po tym gdy (jak wyjaśnił) następnego dnia po zawarciu przedmiotowej umowy miał stwierdzić, iż osoba podająca się za P. B. (rzekomo prowadzącego firmę brukarską), pomimo uzgodnień dokonanych z wymienionym, nie była obecna na parkingu pod sklepem (...) w Ś. jak również na parkingu tym brak było pojazdu, na który miała zostać załadowana zagęszczarka, nie poinformował o powyższym fakcie organów powołanych do ścigania przestępstw. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż wartość tego urządzenia, którym oskarżony zadysponował niezgodnie z wolą właściciela, nie była „symboliczna”, wynosiła około 4.000 zł zaś jak wynika z treści umowy najmu z dnia 13.11.2010 roku podpisanej przez oskarżonego wynajmujący zobowiązany był on m.in. do zabezpieczenia sprzętu przed kradzieżą lub dewastacją oraz niezwłocznego poinformowania o wszelkich awariach. Ponadto zgodnie z postanowieniami wskazanej umowy w razie utraty przedmiotu najmu lub jego uszkodzenia ryzyko ponosił najemca – E. B., a w przypadku zaistnienia w/w zdarzeń zobowiązany był on niezwłocznie powiadomić o tym pisemnie wynajmującego. Tymczasem oskarżony nie wykazał żadnych aktów staranności tak charakterystycznych przecież dla osoby okradzonej czy oszukanej, zaś na etapie zawierania umowy podjął działania zmierzające do co najmniej utrudnienia z nim kontaktu czy też ustalenia jego miejsca pobytu. Te wszystkie okoliczności oceniane łącznie biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego prowadzą do uznania, iż intencje oskarżonego już na etapie zawierania opisanej umowy „nie były czyste” i demonstrował on wolę zadysponowania zagęszczarką niezgodnie z umową. Okoliczności te oczywiście nie są wystarczające do przypisania oskarżonemu przestępstwa oszustwa dają jednak podstawy do uznania, iż zachował się nie jak zależny posiadacz ale jak właściciel wskazanego przedmiotu umowy. Gdyby bowiem nawet uznać wyjaśnienia oskarżonego dotyczące

rzekomego zatrudnienia we W., to już w dacie przejęcia zagęszczarki w posiadanie rozporządził tym sprzętem udostępniając nieznaną osobie i pozostawiając niezabezpieczony sprzęt w miejscu, z którego rzekomo „zniknął”.

Zauważyć ponadto należy, iż zgodnie z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego miał on „układać kostkę we W.” istotne pozostawało zatem ustalenie czy wymieniony w ogóle posiada kwalifikacje i doświadczenie potrzebne do wykonywania prac brukarskich. Procedując w sprawie sąd rejonowy nie dążył jednakże do wyjaśnienia tej kwestii. Wątpliwości budzić musi również, mając na uwadze sposób i czas wykonywania czynności związanych z pracami brukarskimi, fakt najmu przez oskarżonego (mającego zostać rzekomo zatrudnionym jako pracownik firmy brukarskiej) wskazanego urządzenia na tak krótki czas jaki został określony w umowie (jeden dzień). Okoliczność ta jednak jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia również pozostała poza rozważaniami sądu rejonowego w niniejszej sprawie. Tymczasem zagęszczarka używana jest w początkowym etapie prac do przygotowania podłoża oraz na etapie końcowym po położeniu kostki brukowej. Skoro oskarżony miał następnego dnia po najęciu zagęszczarki podjąć rzekome zatrudnienie we W. „przy układaniu bruku”, to zagęszczarka nie była mu do niczego potrzebna.

Nie można ponadto także pominąć, iż w zeznaniach świadka Z. P. oraz wyjaśnieniach oskarżonego odnośnie sposobu i miejsca użycia przedmiotowego sprzętu pojawiają się rozbieżności, oskarżony bowiem w swoich wyjaśnieniach podał „ze znajomym P. B. miałem jechać pod W. układać kostkę. Ja na jego prośbę wypożyczyłem zagęszczarkę” (k. 88) podczas gdy świadek Z. P. pracownik Centrum (...) Budowlanych (...) który załatwiał kwestie formalne związane z zawarciem umowy z E. B. stwierdził w złożonych zeznaniach, iż „od tamtej pory B. już się więcej nie pokazał w naszej firmie. On do chwili obecnej nie zwrócił tego urządzenia. B. mówił że zagęszczarka jest mu potrzebna do zagęszczenia chodnika gdzieś koło domu, ale nie mówił żadnych szczegółów” (k.15).

Powyższe winno również skłaniać do refleksji odnośnie wiarygodności wyjaśnień złożonych przez oskarżonego. W zaistniałej sytuacji nieprzeprowadzenie na rozprawie głównej dowodu z zeznań Z. P. i poprzestanie jedynie na odczytaniu zeznań złożonych przez wymienionego świadka w postępowaniu przygotowawczym nie było właściwe.

Z uwagi na wskazane wyżej uchybienia zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu a sprawa wymaga ponownego rozpoznania przez sąd I instancji. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd uwzględni powyższe wskazania, a w szczególności przesłucha Z. P. i skonfrontuje jego relacje z wyjaśnieniami oskarżonego, którego dokładnie przesłucha odnośnie powyżej przedstawionych okoliczności, a następnie dokona właściwej karnoprawnej oceny zachowania oskarżonego kierując się wskazaniem art.7 kpk bowiem już obecne wyjaśnienia oskarżonego są naiwne i infantylne.